

Il. 1. Obrazek wotywny Piotra Komorowskiego, ol. pł., 56 × 52 cm. 1. poł. XVIII w. Kościół Bożego Ciała, Kraków.



Stefania Krzysztofowicz, Ewa Śnieżyńska-Stolot

OBRAZKI WOTYWNE Z KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE

W kościele Bożego Ciała w Krakowie, w pobliżu nagrobka Stanisława Kazimierczyka, zachowały się 22 obrazki wotywne¹, z których jeden znajduje się obecnie na terenie klasztoru kanoników regularnych (za kłauzurą). Zespół ten powstał na przestrzeni XVII i XVIII w. i był wynikiem rozwoju kultu Stanisława Kazimierczyka.

Stanisław (1433—1489), zakonnik klasztoru kanoników regularnych w Krakowie, był wybitnym kaznodzieją i lektorem zakonnym, miał szczególny kult do Matki Boskiej i ran Chrystusa. Literatura dewocyjna wspomina, że uprawiał żywot ascety, biczował się często oraz miewał w kościele na Skałce widzenia Matki Boskiej i św. Stanisława biskupa². Pochowano Stanisława Kazimierczyka w prezbiterium kościoła Bożego Ciała, przed ołtarzem Marii Magdaleny, obok wejścia do zakrystii³. Po rozejściu się wieści o cudach doznanych przy jego grobie „ojcowie z grobu gdzie był pochowany... jego podnieśli... nad ciałem grób kamienny (ustawili), na którym służy bożego osoba była w habicie zakonnym... które miejsce p.p. Jordan kratą żelazną obwiodł”⁴. W roku 1632 ks. Marian Kłoczyński, prałat generalny kanoników regularnych, stawiając stalle w prezbiterium kościoła Bożego Ciała, przeniósł szczątki Stanisława Kazimierczyka do północnej nawy bocznej, gdzie obok ołtarza św. Krzyża wystawił mu nagrobek, co upamiętnia znajdująca się tam tablica⁵.

Stanisław Kazimierczyk, mimo że umarł uznawany przez opinię jako święty, nie jest jednak błogosławiony, chociaż wymienia go *Katalog świętych i błogosła-*

wionych miasta Krakowa, z roku 1609⁶. Istnieje jednak bogata literatura opisująca cuda doznane za jego przyczyną, z której najwcześniejsze jest wydanie z roku 1609 pióra Marcina Baroniusza⁷.

W roku 1616 ks. Krzysztof Łoniewski spisał powtórnie cuda Stanisława z Kazimierza, które zostały opublikowane po raz drugi w 1660 r. przez Stefana Ranotowicza⁸. Pozycje te uzupełniają żywoty i spisy cudów autorów: Michała Gorczyńskiego i Wójciecha Grabowskiego⁹.

Powyższe opisy cudów wspominają wielokrotnie o zwyczaju ofiarowywania do grobu Stanisława Kazimierczyka licznych wot w postaci srebrnych rąk, nóg, oczu oraz tablic wotycznych zarówno srebrnych, jak i malowanych. Najstarszą z wymienionych malowanych tablic jest (wspomniane przez Ranotowicza) „wotum staremi literami pisane” z roku 1533, które ofiarował „kapłan jeden... długo i ciężko chorując”¹⁰, co wskazywałoby, że obrazki wotywne znajdowały się już przy pierwszym nagrobku Stanisława Kazimierczyka w prezbiterium kościoła Bożego Ciała.

Z kolei opisy wymieniają powstałe przypuszczalnie między rokiem 1660 i 1702 malowane wota: fundacji Stanisława Kłosa mieszczanina kazimierskiego, ks. Tomasza, nie znanej białogłowy za szczęśliwy poród, brata Albina Mstowskiego i Szymona Orłowskiego¹¹. Według opisu — ostatni z obrazków przedstawiał fundatora leżącego na łożu i klęczącą obok żonę, którym błogosławił z chmur Stanisław Kazimierczyk. Także jeden z autorów spisu cudów, Michał Gorczyński, zawiesił u grobu

podobną tablicę wotywną, ze swym wizerunkiem „in actu orandi” i napisem: „Clamavi et exaudivit me”¹². Wszystkie wyżej wymienione tablice zarówno srebrne, jak i malowane, uległy zniszczeniu przypuszczalnie w czasie pierwszego najazdu szwedzkiego w latach 1655—1657 lub drugiego, na początku wieku XVIII, na co wskazuje notatka u Gorczyńskiego¹³.

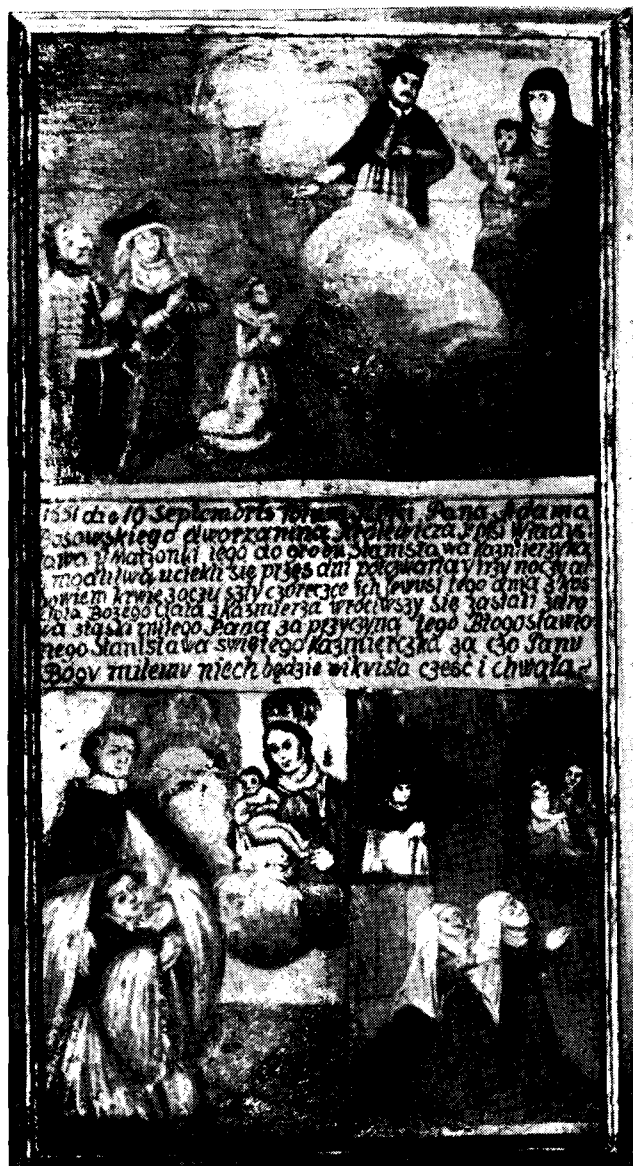
Obrazki, które zachowały się w kościele Bożego Ciała w liczbie 22¹⁴, jak większość tego typu zespołów, są wotami dziękczynnymi. Biorąc pod uwagę przyczynę fundacji, można wśród nich wyróżnić następujące zespoły związane z cudownym uzdrowieniem z choroby ciała i duszy, szczęśliwym porodem oraz uratowaniem od kataklizmów (zarazy, pożaru i wojny).

Najliczniejszą grupę (12) stanowią obrazki dotyczące choroby. Kilka pośród nich wiąże się z chorobami oczu, np. obrazek wotywny Piotra Komorowskiego¹⁵ (il. 1), który, jak wynika z napisu, został uzdrowiony w roku 1630. Treść wspomnianego napisu pokrywa się z opisem cudu zawartym w dziele Ranothowicza¹⁶. Obrazek przedstawia kościół i klasztor kanoników regularnych w Suchej, będący dziękczynną fundacją Komorowskiego za otrzymane łaski, oraz klęczącego wotanta, który modli się do Stanisława Kazimierczyka ukazującego się w

chmurach. Środek obrazu zajmują budynki kościoła i klasztoru oraz przylegający do nich czworoboczny cmentarz kościelny, otoczony murem z dwiema bramami i pięcioma basztami. Na cmentarzu widocznych jest siedem kaplic poświęconych uroczystościom Matki Boskiej, Salwatorowi i św. Janowi Laterańskiemu¹⁷. Na środkowej baszcie, w murze północnym umieszczony jest herb Komorowskich — Korczak. Komorowski odziany jest w żupan i podbitą futrem kiereżę. Stanisław Kazimierczyk, tak jak na wszystkich następnych obrazkach wotywnych, występuje w uroczystym stroju kanoników regularnych, który składa się z białej sutanny, rakiety i mucetu.

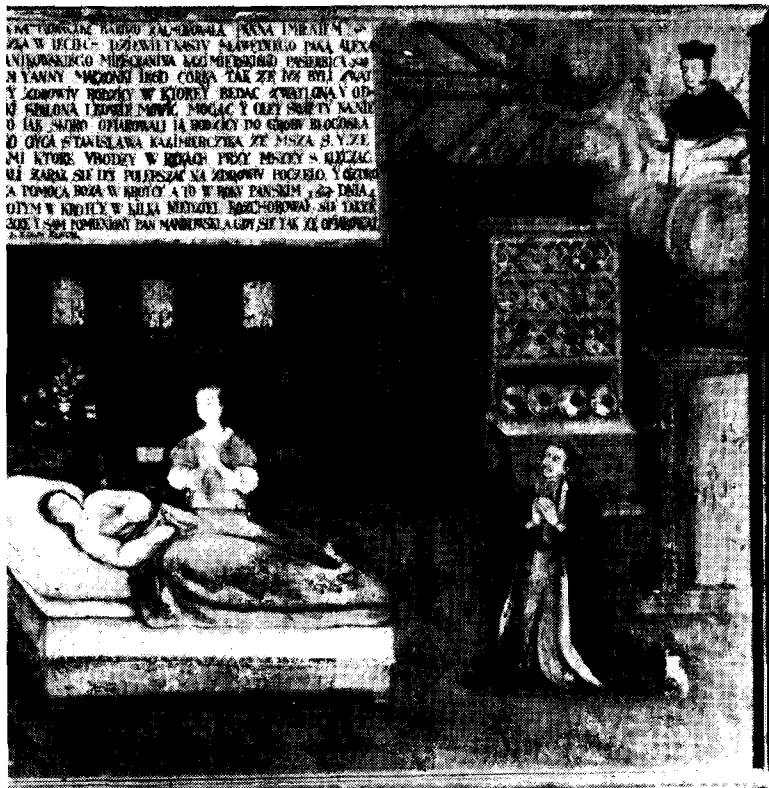
Drugie z kolei wotum o podobnej tematyce ofiarował Adam Bosowski, dworzanin królewicza Władysława IV, wraz z małżonką za uzdrowienie córki Jewusi, której „...krwie z oczu szły...”¹⁸ (il. 2). Tekst napisu wotywnego pokrywa się tu z jednym z opisów cudów z roku 1631 przytoczonym przez Ranothowicza¹⁹, odnoszącym się do Adama Wierzchowskiego, dworzanina królewicza Władysława IV. Zachodząca tu niezgodność w brzmieniu nazwiska (Bosowski — Wierzchowski) i dat (1631—1651) wynika z tego, że istniejący obecnie napis wotywny nie jest autentyczny, ale powstał o wiele

2



3





4



5

Il. 2. Obrazki wotywne (zestaw II): Adama Bosowskiego, nieznanego kanonika regularnego, dwóch nieznanach kobiet, ol. deska, 55,5 × 28 cm, 1. poł. XVII w., Kość. Bożego Ciała, Kraków. Il. 3. Obrazki wotywne (zestaw III): Katarzyny z Kleparza, Anny Segnicowej, opętanego, wielu chorych, ol. pł., 48 × 75 cm, poł. XVII w. i 1. poł. XVIII w., Kość. Bożego Ciała, Kraków. Il. 4. Obrazek wotywny Aleksandra Manikowskiego, ol. pł., 52 × 54 cm, 1. poł. XVIII w., Kość. Bożego Ciała, Kraków. Il. 5. Obrazki wotywne (zestaw I): Anny Jagodyнки, czterech kalek, ks. Czartoryskiej, ol. pł., 55 × 46 cm, 1. poł. XVII w., Kość. Bożego Ciała, Kraków. Il. 6. Obrazek wotywny ks. Jana Brodowskiego, ol. pł., 51 × 55 cm, 1. poł. XVIII w., Kość. Bożego Ciała, Kraków.

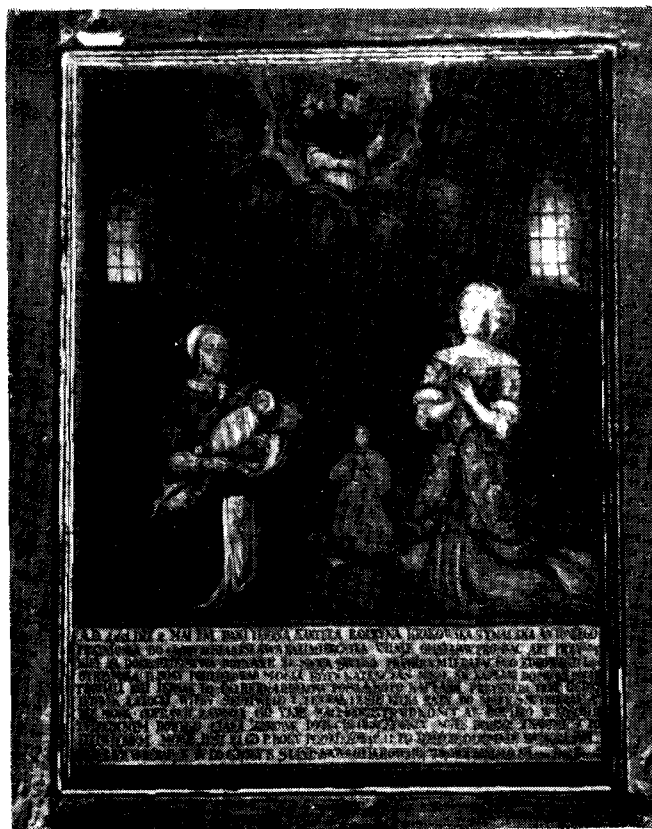


6

później (XIX w.?) na miejscu starego, przypuszczalnie źle zachowanego. Datę 1651 wyklucza zresztą fakt, że wotant nosi tytuł dworzanina królewicza Władysława IV²⁰. Wynika stąd, że tablica wotywna odnosi się do Adama Wierchowskiego i pochodzi z roku 1631. Przedstawia ona wotanta wraz z żoną i córką modlących się do Stanisława Kazimierczyka, który ukazując się w chmurach, w towarzystwie Matki Boskiej z Dzieciątkiem Świętym zwraca się do Madonny, wskazując ręką na klęczącą Jewusię. Ojciec jej ubrany jest w czarny żupan ozdobiony złotymi guzikami i pasem oraz popielatą opończę zwaną kopieniakiem. Klęcząca obok żona ma na sobie czarną suknię i bialo-czarny kołpak, a cudownie uzdrowiona Jewusia białą, atlasową sukienkę, z długimi rękawami i kryzą pod szyją.

W roku 1673 rajczyni krakowska Anna Segnicowa (il. 3) złożyła wotum w postaci obrazka²¹ przedstawiającego ją samą modlącą się do Stanisława Kazimierczyka, widocznego w chmurach ponad ołtarzem. Segnicowa klęczy na tle wnętrza kościelnego, które oświetla znajdujące się w głębi okno. Modląca ubrana jest w strój szlachcianki, złożony z purpurowej sukni wykończonyj czarną koronką, białej pelerynki z kapuzą obszytej futrem, spod której widoczny jest koronkowy czepiec. Podobnie jak w dwóch poprzednich wypadkach, przy-

Il. 7. Obrazek wotywny Teresy Nanteli, ol. pł., 42 × 30 cm, 1. poł. XVIII w. Il. 8. Obrazki wotywne (zestaw IV): ks. Mikołaja i dziesięciu umierających. Sceny z życia Stanisława Kazimierczyka: wizja w kościele na Skałce i biczowanie, ol. pł., 48 × 75 cm, poł. XVII w. Il. 9. Obrazek wotywny za uratowanie od zarazy, ol. pł., 56 × 82 cm, 1. poł. XVII w., wszystkie z kośc. Bożego Ciała, Kraków.



7

czyną wotum było uleczenie z choroby oczu. Gorczyński²² wymienia wotantkę, pannę Emerencjanę Sygni-czową, która 22 czerwca 1672 r. „srebrne za przyro-dzone oczy do grobu (Stanisława Kazimierczyka) oddała”.

Aleksander Manikowski, mieszczanin kazimierski, ofiarował w 1665 r. wotum za uzdrowienie z ciężkiej gorączki siebie i swojej pasierbicy Agnieszki²³ (il. 4). Gorczyński²⁴ opisuje te dwa cudowne oddzielnie, przy czym nazwisko wotanta, cyrulika kazimierskiego, występuje tu w nieco innej formie (Mańkowski), a jego pasierbica nosi imię Jadwiga.

Obrazek, większego formatu od poprzednich, przedstawia wnętrze bogatego mieszczańskiego domu, z urządzeniem charakterystycznym dla wieku XVII. Na pierwszym planie, na łożu, na trzech poduszkach pod czerwonym przykryciem, leży białą ubrana chora Agnieszka. Obok klęczy matka, ubrana w białą bluzkę, brązowy stanik i ciemnoczerwoną spódniczkę z białym fartuchem. Nieco dalej — sam Manikowski w ciemnobrązowym żupanie, czarnym płaszczu i czerwonych butach. Wnętrze oświetlone jest trzema niewielkimi oknami, pod którymi stoi ława i stół, przykryty ciemną tkaniną. Na stole flakon z kwiatami, cynowy dzban, kubek, spodek i otwarta książka. Z prawej strony obok kamiennego portalu z drewnianymi, lekko uchylonymi drzwiami stoi wysoki bufet. Błat oraz górne jego półki, zamknięte czerwonym kratą, wypełnione są cynowymi talerzami, których ilość świadczyła o bogactwie właścicieli. Obraz uzupełnia postać Stanisława z Kazimierza i napis wotywny.

Za uleczenie z kaszlu i choroby piersi ofiarowała w roku 1671 obrazek wotywny do grobu Stanisława Kazimierczyka „jejmość panna Anna Jagodyńska”²⁵ (il. 5) (u Gorczyńskiego Jagodyńska)²⁶.

Klęczy ona na tle fasady domu z widocznym portalem oraz dwoma oknami i modli się do błogosławią-



9

cego z chmur Stanisława. Ubrana, jak ówczesne szlachcianki, w podwójną suknię; spodnią, z ciemnozielonego atlasu, przykrywa wierzchnia, krótsza, różowa. Stanik wierzchniej sukni, o głębokim wycięciu i długich rękawach, wykończony jest rzędem koronek.

Z obrazka z datą 1672 dowiadujemy się, że ks. Jan Brodowski, zakonnik klasztoru kanoników regularnych, był „od Pana Boga na zdrowiu tak ciężko nawiedzonym, że przez pół roku z łóżka nie wstając żadnym członkiem władnąć nie mógł”²⁷ (il. 6) i z prośbą o uzdrowienie ofiarował Stanisławowi Kazimierczykowi woskowe wota w postaci rąk i nóg.

W klasztorным infirmarium, gdzie zazwyczaj przebywali chorzy zakonnicy, stoi łoże, na którym wsparty o poduszki siedzi chory i modli się do Stanisława z Kazimierza. Stojący obok łóża mały chłopiec podaje choremu otwartą książkę. Infirmarium oświetlone jest dwoma widocznymi w głębi oknami. Na tle czerwonej, ceglastej posadzki rysują się ciemne meble, fragment stołu i tzw. dressoir, o półkach wypełnionych książkami. Na stole, przykrytym ciemnoniebieską tkaniną, stoi wysoki, czarny krucyfiks, klepsydra, otwarta książka i kałamarz z gęsim piórem. Na blacie dressoiru — flakon z białoczerwonymi kwiatami, cynowy kubek i dwie oprawne w skórę księgi. W głębi, z lewej strony przedstawiono fragment nawy kościelnej z widocznym nagrobkiem Stanisława Kazimierczyka, powstałym po roku 1632, o formie ołtarza z leżącą na sarkofagu postacią. We wnęce retabulum, flankowanej dwoma kolumnami, widoczna jest płaskorzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, poniżej której, nad postacią Stanisława, wiszą w trzech rzędach niewielkie obrazki wotywny. Małe rozmiary tych obrazków nasuwają przypuszczenie, że były to srebrne wota w formie tabliczek z klęczącą przed Stanisławem Kazimierczykiem postacią ofiarodawcy, o których wspomina Ranotowicz i Gorczyński²⁸.

Kolejny obrazek wotywny odnosi się do uzdrowienia „prawie umierającego” Antoniego, syna Teresy Nanteli²⁹ (u Gorczyńskiego Kanteli)³⁰ rajczyni krakowskiej (il. 7), w którego intencji ojciec Ludwik Latocki z klasztoru bernardynów odprawił mszę przy grobie Stanisława.

W ciemnym wnętrzu, oświetlonym żółtym światłem, wpadającym przez dwa zakratowane okna, klęczą dwie kobiety, modlące się do ukazującego się w chmurach Stanisława. Wyższa, Teresa Nantela, ubrana jest w strój szlachecki, składający się z podwójnej sukni. Spodnia różowa, przykryta jest wierzchnią, popielatą o różowym wzorze kwiatowym. Głębokie wycięcie pod szyją i krótkie rękawki wykończone są koronką. Głowę zdobi koronkowy czepiec z czerwonym kwiatem. Druga z kobiet to mamka³¹, trzymająca na rękach cudownie uzdrowioną niemowlę, które leży na czerwonej poduszce, ozdobionej kapą z koronkami. Odziana jest ona w ciemną spódnicę z białym fartuchem, a jasnobrązowy, sznurowany stanik nałożony jest na białą bluzkę z długimi rękawami. Na głowie — białoczerwony czepiec. Na osi obrazu, w głębi klęczy wspomniany w napisie wotywnym bernardyn Ludwik Latocki.

Oprócz wyżej wymienionych obrazków wotywnych związanych z cudownym uleczeniem z choroby, zachowały się jeszcze trzy skromniejsze i nie datowane. Jeden z nich to obrazek ofiarowany przez Katarzynę z Kleparza³² (il. 3). Widzimy ją leżącą na szerokim łożu przykrytym czerwoną draperią, ubraną w białą szatę i takiż czepiec. Nad nią nachyla się Stanisław, który w prawej ręce trzyma płonącą świecę. Jest to jeden z najwcześniejszych cudów opisany w r. 1609 przez Baroniusza³³. Z obrazka wynika, że Stanisław przynosi chorej świecę, którą ona obiecała ofiarować do jego grobu, czego ze względu na swoje ubóstwo nie mogła dokonać.

Następny z opisanych przez Baroniusza³⁴ cudów ilustruje obrazek wotywny ks. Mikołaja³⁵ (il. 8). Tak

jak poprzednie, przedstawia on wnętrze z szerokim łóżem i wspartą o poduszki postacią chorego, nad którym nachyla się Stanisław Kazimierczyk i kładzie ręce na jego głowie.

Trzeci z kolei obrazek³⁶ jest zbiorowym podziękowaniem za uzdrowienie wielu chorych na ból zębów, czy i gorączkę (il. 3). Widzimy tu tłum ludzi stojących we wnętrzu. Na pierwszym planie brodaty mężczyzna w krótkiej, białej szacie wspiera się na kulach. Z przeciwnej strony siedzi nagi starzec z nogami przykrytymi draperią. W głębi tłum złożony z kobiet, młodzieńców, starców i kalek ze wzniesionymi w górę głowami. Stanisław Kazimierczyk występuje tu dwukrotnie, raz w tłumie chorych, drugi raz błogosławi z chmur.

Należy tu również wymienić obrazek³⁷ przedstawiający grupę złożoną z czterech kalek (il. 5), dziękujących Stanisławowi ukazującemu się w chmurach. We wnętrzu z zaznaczonym portalem stoją cztery postacie: chromego wspartego na kulach oraz wznoszącego w górę ręce niemego, którym towarzyszy siedzący na ziemi ślepy, z białą przepaską nad oczami i głucha kobieta z różańcem w rękach.

Oprócz obrazków wotywnych związanych z uleczeniem chorób ciała zachował się także jeden, który zgodnie z tekstem Ranotowicza³⁸, jest podziękowaniem za uwolnienie od złego ducha (il. 3). Przedstawia on klęczących dwóch mężczyzn, którym ukazuje się ponad ołtarzem błogosławiący Stanisław Kazimierczyk³⁹. Jeden z nich to opętany, wyciągający błagalnie ręce ku Stanisławowi. Aby podkreślić jego stan wewnętrzny, przedstawiony został w podartym, niebieskim żupanie, w poszarpanych, białych spodniach i boso.

Wotum ofiarowane w roku 1672 przez księżnę Czartoryską⁴⁰ (il. 5) związane jest ze szczęśliwym urodzeniem dziecka. Opatrzona napisem, przedstawia wnętrze mieszkalne z dwoma oknami, gdzie zgrupowało się kilka osób wokół kołyski, nad którą unosi się w obłokach Stanisław z Kazimierza. Na prawo od kołyski, na wysokim krześle z poręczami, siedzi Czartoryska, która według Gorczyńskiego⁴¹ złożyła przy grobie Stanisława „srebrny prezent”. Ubrana jest ona w brązową suknię z jasnopopielatą peleryną oraz w biały czepiec z czerwonym kwiatem. Z przeciwnej strony klęczy grupa kobiet złożona z położnej, ubranej w długą, popielatą suknię i krótką pelerynę z kapuza, służebnej w czepcu na głowie oraz dwóch szlachcianek. Te ostatnie mają na sobie długie suknie, ze stanikiem o głębokim wycięciu, wykończonym podobnie jak i rękawy — koronką; na szyi — sznury pereł, w uszach — wiszące kolczyki, na rękach — kokardki.

Wśród obrazków przedstawiających różnego rodzaju kataklizmy wyróżnia się grupa o tematyce zarazy, wojny i pożaru.

Do pierwszej z nich należą trzy obrazki, z których dwa to podziękowania zbiorowe, trzecie — indywidualne.

W latach 1677—1679 na Kazimierzu w Krakowie panowało morowe powietrze, które zdziesiątkowało mieszkańców miasta. Jak wynika z napisu wotywnego umieszczonego na jednym z obrazków⁴² (il. 9) „wiele ludzi obojej płci tak duchownych, jako i świeckich, udało się o pomoc do Stanisława Kazimierczyka, który do pierwszego przyprowadził (ich) zdrowia”. W podzięcie za doznane łaski ofiarowali oni do jego grobu msze święte, liczne świece oraz srebrne i woskowe wota.

Wspomniany obrazek wotywny przedstawia plac z widocznym w głębi kościołem Bożego Ciała i tłumem modlących się wiernych. Obok klęczących kobiet, mężczyzn

i dzieci widoczne są leżące na ziemi powyginane postacie konających i zmarłych, przykryte całunem. Na pierwszym planie — od lewej — obok grabarza kopiącego grób, ksiądz błogosławi leżące na ziemi zwłoki. Chłopiec z dzwonkiem w ręku oznajmia przybycie dwóch mężczyzn niosących na noszach następną ofiarę zarazy, przykrytą całunem.

Jednym z wielu uratowanych w czasie wspomnianej zarazy w roku 1678 był Łukasz Gosławski (u Gorczyńskiego — Oslawski⁴³), doktor filozofii i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pierwszą rocznicę tego wydarzenia wygłosił on w kościele Bożego Ciała mowę dziękczynną w obecności doktorów Akademii Krakowskiej i przedstawicieli różnych zakonów. Obrazek zachowany na krużgankach klasztoru Bożego Ciała⁴⁴ (il. 10) przedstawia wymienioną scenę. We wnętrzu kościelnym, zaznaczonym przez gotyckie okna i dwa fragmenty kolumn, stoi katedra po bokach której widoczne są stalle. Z katedry przemawia Gosławski, ubrany w strój profesorski. Ławki stall oraz nawę główną wypełniają postacie profesorów, zakonników, księży i szlachty, ubranej w długie kontusze i krótkie stroje dworskie. Katedra udekorowana jest tureckim dywanem, nad nią zaś wisi obraz, przedstawiający Stanisława Kazimierczyka na tle kościołów Bożego Ciała i św. Wawrzyńca.

Ofiarami zarazy jest zapewne dziesięciu umierających, jak ich określa napis wotywny, którzy oddali się w opiekę Stanisławowi Kazimierczykowi. Obrazek⁴⁵ (il. 8) przedstawia dziesięciu mężczyzn w białych całunach, leżących na dziesięciu ustawionych obok siebie łózkach, którym błogosławi Kazimierczyk.

W roku 1667, jak wynika z napisu wotywnego i tekstu Gorczyńskiego⁴⁶, w czasie wojny tureckiej biskup Andrzej Trzebicki polecił odprawić w tej intencji msze, nawiedzać obrazy cudowne oraz groby świętych i błogosławionych w kościołach krakowskich. Między innymi polecił nawiedzać także „sepulchrum beati Stanisłai Casimiritani” w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. Fakt ten upamiętnia jeden z obrazków wotywnych⁴⁷ (il. 11), przedstawiający na cmentarzu przy kościele Bożego Ciała pięć procesji złożonych z wiernych i zakonników: karmelitów, bernardynów, dominikanów i podległych im bractw: Szkaplerznego, św. Anny, oraz bractwa Literackiego pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Marii Panny przy kościele Bożego Ciała, Różancowego oraz Męki Pańskiej przy klasztorze Franciszkanów. Członkowie bractw okryci są charakterystycznymi kapturami z otworami na oczy, w kolorach czarnym, czerwonym i białym⁴⁸. Uczestnicy procesji podtrzymują feretrony z wizerunkami Matki Boskiej, sztandary, krucyfiksy okryte stułą oraz berła procesyjne. Centralnie umieszczony kościół Bożego Ciała pokazany jest od strony północnej, z częściowo widoczną fasadą zachodnią, dwiema kruchtami i Ogrójcem przylegającym do wieży. Tłum klęczących na placu postaci, między którymi widoczni są wyciągający ręce żebracy, zwraca się w stronę nagrobka Stanisława Kazimierczyka, który dla podkreślenia celu procesji został przez twórcę obrazka zaznaczony na zewnątrz północnej ściany kościoła.

Obok obrazków wotywnych o tematyce zarazy i wojny zachował się jeden⁴⁹ (il. 12) z przedstawieniem pożaru, jaki wybuchł w Kazimierzu „w poniedziałek wielkanocny” w roku 1623. Jak wynika z napisu wotywnego i tekstu Gorczyńskiego⁵⁰ pożar był tak wielki, że „wszystek Kraków oświecił a wiatr niósł palące się głównie z miasta żydowskiego aż na Zwierzyniec”. Prze-

rażeni zakonnicy udali się pod opiekę do ojca Stanisława i „dziwna rzecz, zaraz wszystek wiatr, który niósł ogień na klasztor i kościół obrócił się znowu na miasto żydowskie”. Wspomniany obrazek jest widokiem Kazimierza otoczonego murem obronnym z Bramą Glinianą⁵¹ na pierwszym planie. Na osi obrazu, na wzniesieniu widoczny jest kościół i klasztor Bożego Ciała otoczony murem cmentarnym. Na prawo od niego — zabudowania rynku kazimierskiego z ratuszem, na lewo — płożąca dzielnica żydowska. Języki ognia dochodzą do zabudowań klasztornych, omijają je i przechodzą ponad kościołem. Na cmentarzu klęczy parę modlących się osób, którym ukazuje się w chmurach Stanisław Kazimierczyk. Dalekie tło tworzą zielone wzgórza.

Istnieją jeszcze dwa obrazki nie pozwalające na zidentyfikowanie przedstawionego cudu ze względu na brak podpisów. Obrazek (il. 2) z klęczącym kanonikiem, którego Stanisław Kazimierczyk poleca Matce Boskiej⁵² dotyczy być może jednego z cudów opisanych przez Ranothowicza i Gorczyńskiego⁵³ i odnosi się do ks. Tomasza, kanonika regularnego i kaznodziei z kościoła Bożego Ciała, który „...część głowy i rękę paraliżem zarażoną mając polecił się opiece pobożnego ojca Stanisława... i na znak wdzięczności odmalowane wotum u grobu zawiesił”. O drugim (częściowo zachowanym) przedstawiającym dwie kobiety modlące się przed obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, za którymi widoczny jest wizerunek Stanisława Kazimierczyka, nic bliższego nie można powiedzieć⁵⁴ (il. 2).

Omawiany cykl zamykają dwa obrazki ze scenami z życia Stanisława Kazimierczyka, wielokrotnie wymienianymi w jego żywotach. Przedstawiają one wizję w kościele na Skałce, kiedy Stanisławowi ukazuje się Matka Boska z Dzieciątkiem wraz z jego patronem św. Stanisławem biskupem⁵⁵ i scenę samobiczowania⁵⁶ (il. 8). Ten ostatni obrazek składa się z dwóch części: wyobrażającej Kazimierczyka biczującego się we wnętrzu kaplicy przed ołtarzem Chrystusa Ukrzyżowanego oraz przemawiającego z katedry do tłumów, zebranych w głębi poza kolumną.

*

Obrazki z kościoła Bożego Ciała powtarzają w kompozycji scen rozpowszechnione na terenie Europy typy przedstawień wotywnych związanych z określonym powodem fundacji⁵⁷. W przypadku choroby sprowadzają się one do pokazania postaci leżącej w łóżku i napisu wyjaśniającego jej stan, względnie postaci klęczącej w chwili dziękczynnej modlitwy. Bardziej rozbudowana jest tablica Komorowskiego, której kompozycję zaczerpnięto z licznych obrazów fundacyjnych. Stanowi ona jednocześnie odpowiednik występujących w Niemczech i we Włoszech obrazków wotywnych wprowadzających obok wotanta wyobrażenie złożonego przez niego daru w postaci woskowych lub srebrnych oczu, rąk, nóg, płuc⁵⁸. Scena z opętaniem odbiega nieco od utartego typu. Przedstawiono go bowiem nie w chwili „wyzwolenia”, z postaciami szatanów⁵⁹ wylatujących z jego ust, ale w momencie dziękczynnej modlitwy — tak jak przy uleczeniu z innych chorób. O jego poprzednim stanie świadczyć mogą jedynie podarte szaty.

Wota o tematyce macierzyństwa sprowadzają się do przedstawienia położnicy leżącej na łożu⁶⁰ lub — jak w wypadku Czartoryskiej — kołyski z dzieckiem w otoczeniu klęczących rodziców i rodziny, którzy dziękują za szczęśliwy poród i modlą się o zdrowie dla nowo narodzonego⁶¹.

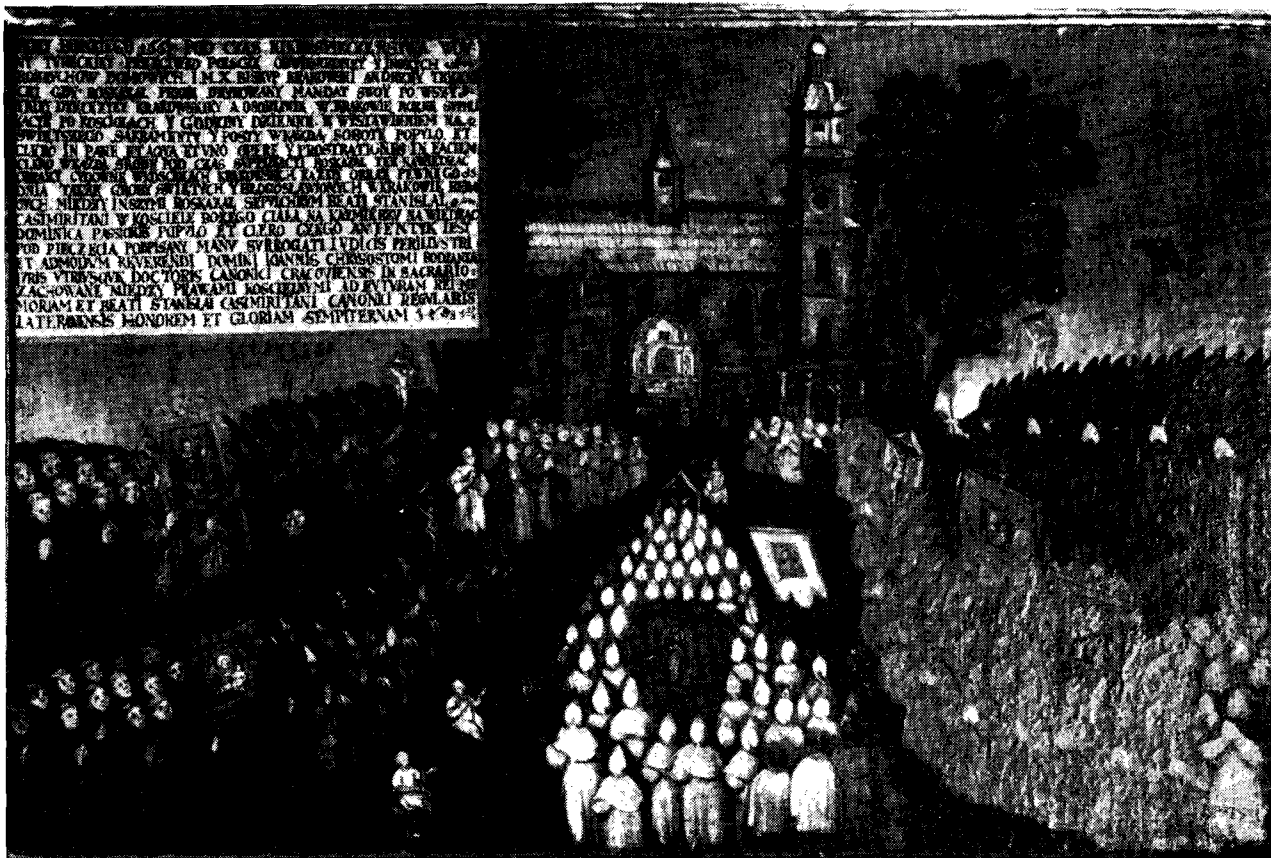


Il. 10. Obrazek wotywny Łukasza Gosławskiego, ol. pł., 90 X 58 cm, 1. poł. XVIII w. klasztor kanoników regularnych przy kośc. Bożego Ciała, Kraków.

Z tematem zarazy związane są dwa typy przedstawień: jeden ukazuje zazwyczaj widok dotkniętego mrowym powietrzem miasta, względnie jego fragmenty, z umieszczonymi na drugim planie zwłokami⁶², drugi zaś — wewnątrz z rzędem łóżek, na których leżą umierający⁶³.

Wśród omawianych obrazków z kościoła Bożego Ciała dwa nawiązują do wspomnianych schematów, trzeci natomiast stanowi zupełnie odrębny typ. Jest to obrazek przedstawiający Łukasza Gosławskiego w trakcie wygłaszania dziękczynnej mowy w rocznicę cudownego ocalenia od zarazy. Chodziło więc zapewne o przedstawienie nie samej zarazy, ale upamiętnienie owej dziękczynnej mowy, stąd twórca sięgnął do starego schematu kompozycyjnego „Magister cum discipulis”, który pojawia się w grafice i miniaturze od końca XV w.⁶⁴ (il. 13). Jego odmianą jest typ zwany „Accipies tanti doctoris dogmata sancti”, który w miejsce postaci nauczyciela wprowadza świętego, biskupa, doktora kościoła itp., zazwyczaj w otoczeniu zakonników. Typ ten związany jest także z ikonografią św. Grzegorza i św. Tomasza z Akwinu.

Obrazek wotywny Łukasza Gosławskiego jest rozbudowanym powtórzeniem wspomnianego schematu. W miejsce czterech czy pięciu postaci uczniów wprowadzono stalle z tłumem słuchaczy, zachowując przy tym motyw katedry z baldachimem, z której przemawia orator. O analogiach pomiędzy graficznym typem Accipiens i Magister cum discipulis a omawianym obrazkiem wotywnym świadczy najlepiej koloński drzeworyt Quentella Söhne z lat 1507—1516⁶⁵ (il. 14). Zachodzące tu związki nie ograniczają się jedynie do ogólnego sche-



11

matu, ale także odnoszą się do detali, jak np. dywan zawieszony na przedpiersiu katedry. Obrazki związane z wojną unikają bezpośredniego jej przedstawienia i ograniczają się zazwyczaj do pojedynczych lub zbiorowych podziękowań za szczęśliwy powrót z wojny, uleczenie z odniesionych ran lub uratowanie od śmierci. Wojna stanowi tu więc jedynie tło całego przedstawienia. To samo można zauważyć w wypadku obrazka z kościoła Bożego Ciała, ukazującego liczne procesje, które udały się do grobu Stanisława Kazimierczyka z polecenia biskupa Andrzeja Trzebieckiego w intencji ocalenia od wojny. Procesje takie nakazano do wszystkich na terenie Krakowa grobów świętych i błogosławionych; wynika stąd, że obrazek nie jest wotum dziękczynnym, ale upamiętnieniem zdarzenia, które zapewne przyczyniło się do spopularyzowania kultu Kazimierczyka.

Wszystkie wymienione powyżej przedstawienia cudów odnoszą się zawsze do osoby Stanisława z Kazimierza, który występuje jako orędownik albo bezpośrednio interweniujący. W pierwszym wypadku stoi za plecami klęczącego wotanta i kładąc rękę na jego ramieniu poleca go ukazującej się Matce Boskiej, tak jak to widzimy na licznych obrazkach, a tradycja tego przedstawienia sięga średniowiecza. Niekiedy poleca Madonnie wotantów, występując razem z nią w chmurach. Większość obrazków przedstawia jednak Kazimierczyka jako bezpośredniego cudotwórcę, który sam przychodzi do łoża chorego względnie błogosławi z nieba.

*

Obrazki wotywnie z kościoła Bożego Ciała tworzą pod względem stylowym trzy grupy.

Pierwszą z nich stanowią trzy obrazki oprawne wspólną ramą, do których należy wotum fundacji Ada-

ma Bosowskiego (Wierzchowskiego), nie znanego kanonika regularnego (ks. Tomasza) oraz dwóch klęczących kobiet (il. 2). Są to najbardziej prymitywne z wszystkich obrazków z kościoła Bożego Ciała. Charakteryzują się maksymalnie uproszczoną kompozycją i neutralnym tłem. Malowane są płasko, pobieżnie. Wyróżniają się tu jedynie bogato ukształtowane chmury otaczające postacie Matki Boskiej i Stanisława Kazimierczyka, które wskazują na związki z malarstwem barokowym. Całość utrzymana jest w tonacji szaroczarnej. Wydaje się, że są to najwcześniejsze z zachowanych obrazków i być może pochodzą z pierwszej połowy XVII w., na co wskazywałyby również występujące tu stroje⁶⁶. Wprawdzie w napisie pod pierwszym z nich występuje rok 1651, ale, jak starano się wykazać, jest to mylnie przepisana data 1631. Przypuszczalnie powyższe potwierdza fakt, że na wymienionych obrazkach Stanisław Kazimierczyk nie występuje jako bezpośrednio interweniujący, ale jako orędownik u boku Marii, co wskazywałoby, że kult jego nie był wówczas jeszcze w pełni ugruntowany. Obrazki te mogły więc znajdować się przy pierwszym nagrobku Stanisława Kazimierczyka, w prezbiterium.

Na następną grupę składa się siedem obrazków ujętych obecnie w dwie oddzielne ramy (il. 3, 8). Różnią się one od poprzednich bardziej rozbudowaną kompozycją, rozgrywającą się zazwyczaj na tle prawidłowo pod względem perspektywy wykreślonych wnętrz. Postacie modelowane światłocieniowo, poprawne w ruchu, malowane są szkicowo, wprawną ręką. Kolorystyka obrazków, nieco jaśniejsza od wyżej wspomnianych, charakteryzuje się przewagą barw zimnych. Obrazki te, bardziej wykształcone formalnie od poprzednio wymienionych, wykazują powiązania z cechowym malarstwem barokowym 1. poł. XVII w. Wspólną łączącą je cechą



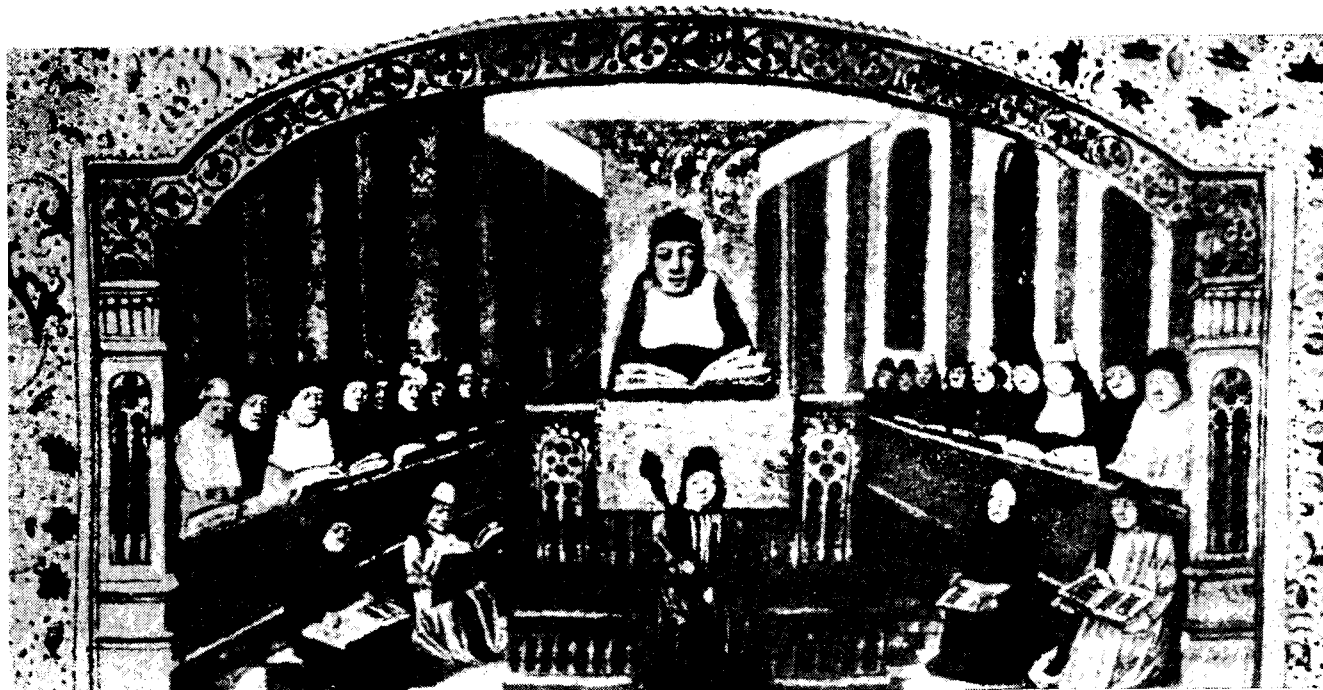
Il. 11. Obrazek wotywny za uratowanie od wojny tureckiej, ol. pł., 51×78,5 cm, 1. poł. XVIII w., kość. Bożego Ciała, Kraków. Il. 12. Obrazek wotywny za uratowanie od pożaru kościoła i klasztoru Bożego Ciała, ol. pł., 54×54 cm, po 1778 r., kość. Bożego Ciała, Kraków.

12

jest motyw kartusza z łacińskim napisem, umieszczonym poniżej sceny głównej, który zbliżony jest w kształcie do występującego na stallach z kościoła Bożego Ciała. Stalle te pochodzą z około roku 1629⁶⁷, co nasuwałoby przypuszczenie, że wspomniane obrazki wotywny mogły powstać około połowy XVII w. Niewątpliwie są one dziełem jednego twórcy, który być może należał do kręgu artystów zatrudnionych w kościele Bożego Ciała, gdzie w tym czasie prowadzono liczne prace malarskie i rzeźbiarskie. Fakt, że są one dziełem jednej ręki, mają jednakowe wymiary oraz wtórnie zostały nalepione na dyktę, nasuwa wątpliwość czy są to obrazki wotywny. Wydaje się, że nie. Dwa z nich należy odrzucić od razu, przedstawiają bowiem sceny z życia Stanisława Kazimierczyka. Dwa — to sceny zbiorowych uzdrowień, opatrzone ogólnikowymi napisami, które nie znajdują odpowiednika w tekstach cudów. Wreszcie trzy ostatnie to sceny, jak się wydaje, celowo wybrane — spośród wielu innych jako najstarsze — ze spisanych cudów (Katarzyna z Kleparza, ks. Mikołaj) oraz szczególnie ważne ze względu na swoją wymowę (uzdrowienie opętanego). Jakie więc było ich pierwotne przeznaczenie? W wieku XVII, a nawet już pod koniec XVI spotyka się ryciny składające się ze sceny głównej, przedstawiającej modlącego się świętego w otoczeniu szeregu małych scen z jego życia i cudów, opatrzonych wyjaśniającymi napisami łacińskimi, ujętymi zazwyczaj w kartusze. Jedną z wcześniejszych tego typu rycin jest przedstawienie św. Floriana (1590) i św. Jacka (1594), zachowane w Muzeum Narodowym w Krakowie⁶⁸. Do typu tego należy też kołońska seria rycin z lat 1605—1606, związanych z polskimi świętymi i błogosławionymi: Florianem, Wojciechem, Andrzejem Świeradem, Pięcioma Bracmi Męczennikami, Stanisławem biskupem, Czesławem, Jackiem, Salo-

meą, Kunegundą, Janem Kantym, Kazimierzem i Stanisławem Kostką⁶⁹. Te właśnie ryciny stały się niejako „gotowymi wzorami”, które powielali mniej zdolni artyści cechowi wieku XVII. Znaleźć się między innymi obrazy, które bezpośrednio można odnieść do wspomnianych rycin, np. św. Jana Kantego z kościoła parafialnego w Męcinie (1. poł. XVII w.) i św. Stanisława biskupa w Kunowie (2. poł. XVII w.) oraz cykl ze scenami z życia św. Kingi z kościoła Klarysek w Starym Sączu⁷⁰. Ta sama seria rycin oddziaływała również na współczesną grafikę polską XVII w., czego dowodem mogą być ryciny Jana Aleksandra Górczyna, przedstawiające między innymi św. Jana Kantego⁷¹. Górczyn miał również wykonać, niestety bliżej nie znaną, rycinę ze Stanisławem Kazimierczykiem⁷².

Pomiędzy wspomnianymi rycinami a omawianą grupą obrazków zachodzą duże zbieżności. Powtarzają się pewne schematy kompozycyjne występujące w scenach bocznych tych rycin: scena biczowania, wypędzenia szatana, kazania do wiernych, uzdrowienia wielu umierających na zarazę, którzy leżą w szeregu na łóżkach, jak na rycinie Górczyna z przedstawieniem św. Jana Kantego. Charakter siedmiu omawianych obrazków o jednakowych wymiarach (38×26 cm) pozwala przypuszczać, że stanowiły one niegdyś część dużej kompozycji złożonej, jak w wypadku wspomnianych rycin i obrazów, ze sceny środkowej i dziesięciu scen bocznych. Wymiary tego obrazu wynosiłyby 152×104 cm, co odpowiadałoby wielkości wspomnianego obrazu z Kunowa (140×100 cm). Wśród omawianych rycin sceny z życia świętego występowały zawsze po lewej, a cuda po prawej stronie, co pozwala na zrekonstruowanie przypuszczalnego rozmieszczenia zachowanych siedmiu obrazków wokół sceny głównej z postacią Stanisława Kazimierczyka (il. 15). Można domyślać się, że z czasem sam obraz uległ znisz-



13

Il. 13. Miniatura francuska, Wykład teologii na Sorbonie, XV w. Il. 14. Q. Söhne, Dysputa religijna, drzeworyt, pocz. XVI w. (wg Schreibera). Il. 15. Rekonstrukcja obrazu. Sceny z życia i cudów Stanisława Kazimierczyka. Il. 16. Widok Kazimierza, fragm. ryciny z wizerunkiem Stanisława Kazimierczyka, pocz. XVIII w. (wg Gorczyńskiego).

czeniu, a ocalałe sceny zostały wycięte i wtórnie oprawione.

Przejdźmy do omówienia grupy trzeciej i najciekawszej. Obejmuje ona przedstawienia zarazy, procesji związanych z wojną turecką, wot ks. Jana Brodowskiego, Mańkowskiego, Czartoryskiej, Nanteli, Segnicowej, Jagodyni, wyobrażenie czterech kalek oraz tablic Komorowskiego i Gośławskiego (il. 1, 4–7, 9–12). Łączy je rozbudowane sceny o charakterze narracyjnym, zamiłowanie do przedstawienia scen zbiorowych z dużą ilością postaci oraz bogate wnętrza wypełnione różnego rodzaju sprzętami. Pomieszczenia, w których rozgrywają się sceny, są ciemne, mimo zaznaczonych w głębi okien. Chętnie przedstawiano tu fragmenty architektoniczne (portale, fasady domów, filary) oraz widoki kościoła Bożego Ciała. Ujęcie perspektywiczne zarówno wnętrza, jak i widoków architektury, jest prymitywne. Podłoga i sufit przedstawione są pionowo, a fasada kościoła Bożego Ciała stanowi przedłużenie elewacji północnej. Modelunek postaci i wnętrza charakteryzuje drobiazgowość i precyzja, szczególnie w przedstawianiu strojów. Postacie o okrągłych, pełnych twarzach, ujętych w podwójne obwódki, jakby załzawionych oczach reprezentują jeden, powtarzający się wielokrotnie typ fizyczny. Kolorystyka ciemna, o dużej ilości brązów i głębokiej zieleni ożywiona jest wprowadzeniem łamanej bieli i charakterystycznego, powtarzającego się we wszystkich wymienionych obrazkach cynobru. Obrazki malowane są płasko, przy czym zauważa się prymitywne próby uplastycznienia tak postaci, jak i sprzętów, przez wprowadzanie szaroczarnej obwódki, mającej oznaczać rzucany przez przedmioty cień. Wszystkie z wymienionych obrazków łączy sposób potraktowania postaci samego Stanisława Kazimierczyka w wieńcu kolistych chmur i niejednokrotnie rozbijający kompozycję napis majuskułą, ujęty w cynobrową ramkę. Wymienione wyżej cechy charakterystyczne dla całej grupy nasuwają myśl, że obrazki te, mimo różnych dat, powstały w jednym czasie i wyszły spod pędzla jednego malarza. Na

podstawie strojów, urządzenia wnętrza i detali architektonicznych można datować je na 2. poł. XVII w.⁷³. Najpóźniejsza z występujących tu dat to rok 1681 — należałoby więc przypuszczać, że obrazki te powstały na przełomie XVII i XVIII w. lub być może w 1. poł. wieku XVIII. Ponieważ powstały w jednym czasie i o wiele później niż wskazywałyby występujące na nich daty, nie są więc wotami indywidualnymi. Prawdopodobnie fundowali je kanonicy regularni jako ilustracje spisanych cudów w celu spopularyzowania kultu i znaczenia Stanisława z Kazimierza. O wyborze tematu powyższych obrazków decydowała zapewne waż-

14



ność wydarzenia (np. procesja do grobu Stanisława Kazimierczyka w związku z wojną turecką). Natomiast w wypadku obrazków z postacią wotanta kierowano się przypuszczalnie pozycją społeczną przedstawionych osób, wśród których występuje między innymi księżna Czartoryska, Teresa Nantela i Segnicowa — rajczynie krakowskie, Piotr Komorowski — fundator klasztoru kanoników regularnych w Suchej i ks. Jan Brodowski — członek konwentu. Twórca tych obrazków pracował więc na zamówienie kanoników regularnych. Brak głębszych powiązań między wspomnianymi obrazkami a malarstwem krakowskim tego czasu i operowanie sprymitywizowaną i zapóźnioną formą nasuwa myśl, że autorem obrazków był miejscowy rzemieślnik lub nawet jeden z braci klasztornych.

Poza tymi trzema grupami istnieje jeszcze jeden obrazek odmienny w kolorystyce, przedstawiający pożar Kazimierza, który wydarzył się w roku 1623.

Widok Kazimierza został tu zaczerpnięty prawdopodobnie z ryciny przedstawiającej Stanisława Kazimierczyka, publikowanej w dziele Gorczyńskiego z roku 1702 (il. 16). Gorczyński opisując ten cud wspomina, że „zakonnicy... na znak dobrodziejstwa odmalowaną tablicę zawiesić kazali, która potem podczas inkursyj szwedzkiej z inszemi woty niewiedzieć jako przepadła”⁷⁴. Porównując widoki kościoła Bożego Ciała występujące na wspomnianej rycinie oraz obrazkach z przedstawieniem zarazy i procesji z widokiem na tym ostatnim obrazku zaznacza się pewna różnica w architekturze kościoła. Na kalenicy dachu kościoła występuje tu bowiem późnobarokowa sygnaturka, odmienna od znanej z poprzednio wymienionych obrazków, o której wiadomo, że została wykonana w roku 1778⁷⁵. Wskazywałoby to, że obrazek musiał powstać po tej dacie, w miejsce starego, zniszczonego przez Szwedów. Rok 1778 stanowi jednocześnie termin ad quem dla trzeciej grupy obrazków.

*

Zwyczaj wieszania obrazków wotywnych spotyka się w różnych kulturach i w różnych epokach, czego do-

wodem będą przykłady występowania ich w starożytnym Rzymie⁷⁶ i u buddystów w Japonii⁷⁷.

W Europie obrazki wotywnie pojawiają się z końcem wieku XIV; jednym z pierwszych wydaje się być obrazek mistrza umbryjskiego z ok. 1400 r., fundacji dwóch nie znanych mężczyzn uratowanych od kary śmierci⁷⁸. Zwyczaj ten utrzymał się jednak około roku 1500, a największy rozwój osiągnął w okresie kontrreformacji i w wieku XIX⁷⁹, łącząc się z miejscami pielgrzymek, odpustów, cudownymi wizerunkami i grobami świętych.

Geneza obrazków wotywnych wiąże się z zagadnieniem szeroko pojętego obrazu fundacyjnego, czyli wizerunku fundatora na fundowanym przez siebie obrazie, epitafium lub tablicy erekcyjnej, obok postaci Chrystusa, Matki Boskiej lub świętego. Zasada hieratycznego przedstawiania osoby świętej i adorującego fundatora wzięta ze sztuki średniowiecznej, która występuje we wczesnych wotach⁸⁰, zanika po roku 1500⁸¹. Jednocześnie wytwarza się podział na dwie strefy, ziemską i niebiańską z postacią świętego w chmurach. W konsekwencji tego podziału pojawia się w tle pejzaż, który z czasem przekształca się w narracyjną scenę ilustrującą napis wotywny.

Obrazki wotywnie z różnych terenów i różnych epok łączy wspólna atmosfera wypływająca z ogólnoludzkich problemów nieszczęścia i choroby. Mimo przedstawionych tematów nastroj tych obrazków nie jest ponury, ponieważ mają one charakter dziękczynny. Twórcy ich, których należy szukać wśród rzemieślników i malarzy ludowych, zwłaszcza od pocz. wieku XVII⁸², operują językiem lapidarnym w celu zwiększenia komunikatywności. Twórczość ich jest spontaniczna i pełna ekspresji. Wynikało to często z faktu bezpośredniego i prawie intymnego kontaktu między twórcą wota a wotantem, który zwierzał mu się z najbardziej osobistych spraw⁸³.

Najliczniejsze skupiska obrazków wotywnych spotyka się we Włoszech, z kolei w Niemczech, Szwajcarii, Francji, Hiszpanii i Portugalii, a także na terenie Ameryki⁸⁴. W Polsce zwyczaj ten był o wiele słabiej roz-

15

		UWOLNIENIE OPĘTANEGO	UZDROWIENIE KATARZYN Z KLEPARZA
<i>napis</i>	<i>napis</i>	<i>napis</i>	<i>napis</i>
WIZJA NA SKAŁCE			UZDROWIENIE KS. MIKOŁAJA
<i>napis</i>			<i>napis</i>
BICZOWANIE			UZDROWIENIE 10-CIU UMIERAJĄCYCH
<i>napis</i>			<i>napis</i>
			UZDROWIENIE WIELU CHORYCH
<i>napis</i>	<i>napis</i>		<i>napis</i>

16





Il. 17. Obrazek wotywny, ol. pł., 1. poł. XVII w. Kaplica św. Stanisława bpa, Piotrawin. Il. 18. Obrazek wotywny, ol. pł., 1. poł. XVII w. Kaplica św. Stanisława bpa, Piotrawin. Il. 19. Obrazki wotywny, ol. pł., ok. 1680 r. Kościół Klarysek, Stary Sącz. Il. 20. J. Bieszczad, obrazki wotywny, ol. pł., 1867 r. Kalwaria Pałacowska.

obrazków wotywnych, do których należą 94 tablice z kaplicy Matki Boskiej z kościoła Bernardynów w Rzeszowie (po 1766)⁸⁷ i z lat 1778—1794 z kaplicy Marii Magdaleny w Puszczy Sokalskiej⁸⁸. Z tego samego czasu (1780) pochodzi ludowy obrazek wotywny z kościoła św. Andrzeja w Tursku (pow. Pleszewo, woj. poznańskie)⁸⁹.

Najpóźniejszą grupę stanowią, również ludowe, wota z kaplicy M. Boskiej w kościele Dominikanów w Gidlach⁹⁰, zachowane w liczbie 85 oraz 27 obrazków z cudami obrazu Matki Boskiej z Kamieńca Podolskiego w Kalwarii Pałacowskiej, malowanych przez Jana Bieszczada w roku 1867⁹¹ (il. 20).

Do wymienionych zespołów należą i krakowskie obrazki z kościoła Bożego Ciała.

Nie stanowiły one jednak odosobnionego zjawiska na terenie Krakowa. Siedemnastowieczna literatura dewocyjna, poczynając od Baroniusza⁹² wymienia Stanisława Kazimierczyka wraz z pięcioma innymi świętymi krakowskimi: Izajaszem Bonerem, Janem Kantym, Szymonem z Lipnicy, Gedroyciem i Świętosławem ze Sławkowa, a wiek XV, w którym wszyscy ci święci występują, określany jest mianem felix saeculi — czyli szczęśliwym wiekiem. Mimo że spośród 6 wymienionych 17 świętych jeden tylko Jan Kanta został kanonizowany i to dopiero w roku 1768, a Szymon z Lipnicy — beatyfikowany (1685), cieszyli się oni wielkim kultem w wieku XVII, co wiązało się ze wzmożoną w tym czasie pobożnością i kontreformacyjnym dążeniem do wyszu-

19



powszechniony i do niedawna sądzono nawet, że w ogóle nie istniał. Najliczniejsze zespoły obrazków spotykamy na Śląsku, oczywiście ze względu na docierające tam wpływy niemieckie (wymienić tu można Wambierzyce i Bardo Śląskie).

Najstarszym z zachowanych polskich zespołów są obrazki wotywny z Piotrawina (obecnie jest ich 55), pochodzące z lat 1610—1661. Większość z nich prawdopodobnie została wykonana przez malarza Marcina Baszkowskiego⁹³ (il. 17, 18). Z przełomu XVII i XVIII w. pochodzi wspomniany już zespół z cudami bł. Kingi w kościele Klarysek w Starym Sączu (il. 19) oraz 3 obrazki z kościoła św. Stanisława w Lublinie⁹⁴. Z kolei należałoby wymienić osiemnastowieczne zespoły

kiwania coraz to nowych narodowych świętych. Spisy cudów wszystkich wymienionych świętych wielokrotnie wspominają o obrazkach wotywnych zawieszanych przy ich grobach.

O najstarszym z nich — Izajaszu Bonerze — (zm. 1471) wspomina Baroniusz, z kolei żywot jego spisał Augustyn Kulszusz i Fulgenty Dryjański (1670)⁹³. Dryjański opisuje, że przy grobie Izajasza Bonera „wiele... było znaków łaski Bożej... czego były pisane i wymalowane świadectwa”, które w roku „1556... w popiół ogień obrócił”⁹⁴. Wymienia jednak wiele srebrnych i 13 malowanych tablic z wieku XVII⁹⁵.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie zachowało się pięć, nie publikowanych dotąd obrazków, malowanych olejno na desce, z których dwa jeszcze pod koniec XIX w. (wg relacji Łuszczkiewicza)⁹⁶ znajdowały się przy grobie Izajasza Bonera. Obrazki te (prawie jednakowych rozmiarów) w bardzo złym stanie, częściowo przemalowane, o zniszczonych napisach, co utrudnia ich prawidłowe odczytanie, wykazują o wiele niższy poziom od zespołu z kościoła Bożego Ciała.

Dwa z nich pochodzą z roku 1607. Pierwszy przedstawia popiersie mieszczyki modlącej się do błogosławiącego z chmur Izajasza⁹⁷ (il. 21). Drugi leżącego na łożu mężczyznę, od którego odstąpili lekarze, a on wspólnie z klęczącą obok łoża żoną modli się do wychylającego się z chmur Izajasza⁹⁸ (il. 23). Szczególnie ciekawe są tu wspomniane postacie lekarzy żydowskich, w czarnych, długich płaszczach i wysokich, filcowych kapeluszach, z których jeden trzyma charakterystyczne naczynie na urynę. Podobnie wygląda trzecie wotum, którego napis fundacyjny nie zachował się. Obok łoża z chorym klęczy na pierwszym planie kobieta z rękami wyciągniętymi błagalnie do ukazującego się w promienistej aureoli Izajasza Bonera⁹⁹ (il. 22). Bardziej rozbudowaną scenę przedstawia kolejny obrazek, również z nieczytelnym prawie napisem. Na osi obrazka, na

pierwszym planie, leży w pościeli dziecko, nad nim w chmurach ukazuje się Izajasz¹⁰⁰ (il. 24). Obok dziecka klęczy mężczyzna, którego podtrzymuje stojąca dziewczyna. W głębi na łożu spoczywa kobieta, nad którą nachyla się też sama dziewczyna. Chodzi tu zapewne o uzdrowienie względnie wskrzeszenie nowo narodzonego dziecka za przyczyną Izajasza a poradą owej pojawiającej się dwukrotnie dziewczyny, która być może nieszczęśliwym rodzicom wskazała do kogo mają udać się po łaskę.

Ostatnia z tablic, fundacji Anny Krzyżanowskiej¹⁰¹ (il. 25) ofiarowana za uzdrowienie córki Moniki, z roku 1663 ma czytelny napis, co pozwala ją zidentyfikować z jednym z cudów opisanych przez Dryjackiego, który wspomina również o ofiarowaniu przez Krzyżanowską „odmalowanej tablicy”¹⁰². Występującą tu różnicę w datach (1663, 1665) należy tłumaczyć poprawieniem względnie przemalowaniem napisu. Wotum kompozycyjnie nie odbiega od przedstawień dziękczynnych za uzdrowienie. Krzyżanowska wraz z córką klęczą modląc się do Izajasza Bonera, ukazującego się w wieńcu z chmur. Ciekawym elementem jest tu widoczny poniżej postaci świętego fragment kościoła św. Katarzyny. Poziom wspomnianych obrazków w zestawieniu z obrazkami z kościoła Bożego Ciała jest, jak już powiedziano, bez porównania niższy. Być może dwa pierwsze pochodzą z poł. XVII w., na co wskazywałby strój nieznaney mieszczyki na jednym z nich.

Pozostałe trzy obrazki można datować na 2. poł. XVII w., chociaż przemalówki, zwłaszcza na przedstawieniu z chorym i klęczącą obok łoża kobietą o wyciągniętych rękach, utrudniają ściślejsze podanie czasu powstania. W odróżnieniu od obrazków z kościoła Bożego Ciała są to przypuszczalnie wota, malowane na zamówienie uzdrowionych, a nie jako ilustracje spisanych dawno cudów. Poziom ich jest niejednolity. Obok prymitywnych „bohazów” dwa przedstawiające cho-



rego, od którego odstąpili lekarze i uzdrowienie dziecka wydają się o wiele bardziej ciekawe, zarówno pod względem kompozycji, jak i sposobu malowania.

Kolejnym z towarzyszy Stanisława Kazimierczyka był zmarły w roku 1473 św. Jan Kanty, którego cuda, spisane po raz pierwszy w 1475 r., wymieniają liczne wota woskowe zawieszone przy jego grobie¹⁰³. Opatowiusz w dziele *Żywot i cuda wielbego Jana Kantego*, wydany w 1632 r., wspomina również o „woskowych znakach” oraz srebrnych i drewnianych tabliczkach¹⁰⁴. Jedną z takich malowanych tabliczek miał zawiesić u grobu świętego Sebastian Cyrus w roku 1640¹⁰⁵, na której według opisu Opatowiusza był przedstawiony „on sam i żona jego z dziećmi”. Z obrazków, które znajdowały się przy grobie Jana Kantego, żaden się nie zachował do chwili obecnej. O ich wyglądzie świadczyć może jedynie wspomniana rycina Jana Aleksandra Górczyna z 2. poł. XVII w., przedstawiająca 18 małych scen z jego życia i cudów, zgrupowanych wokół wizji świętego. Natomiast z czasów kanonizacji św. Jana Kantego zachowało się 6 obrazków zawieszonych obecnie w prezbiterium kościoła św. Anny odnoszących się do cudownego uzdrowienia Antoniego Oleksowicza, Teresy Chylińskiej, Marianny Gawlickiej i Jadwigi Paśkówny¹⁰⁶ (il. 26).

Żywot i cuda błogosławionego Szymona z Lipnicy (zm. 1482) spisywano już w wieku XV¹⁰⁷. W liście Zygmunta III do Pawła V z 1609 r. w sprawie beatyfikacji

Szymona dowiadujemy się, że „lud cały pomocy (jego) błagając... tabliczki na nagrobku jego, jako świadki otrzymanych dobrodziejstw zawiesza”¹⁰⁸. Podobnie jak w wypadku Jana Kantego, wspomniane tu wota nie zachowały się, natomiast obok obecnego grobowca w kaplicy kościoła Bernardynów na Stradomiu wisi charakterystyczny dla XVII w. obraz złożony z głównej sceny, przedstawiającej wizję świętego w otoczeniu 11 scen z życia i cudów¹⁰⁹, niewątpliwie oparty o wymienione wyżej wzory graficzne.

Podobny obraz, zapewne z 1. poł. XVII w. (il. 28), zachował się przy grobie Michała Gedroycia (zm. 1485 r.) w kościele św. Marka. Przedstawia on w centrum wizję Gedroycia w otoczeniu 12 scen z życia i jego cudów. Obraz uzupełniony jest u góry napisem, a u dołu postaciami fundatorów i kwaterą przedstawiającą wspomnianych sześciu świętych z podpisem „Felix seculi”. *Żywot i cuda Michała Gedroycia* spisywano już w wieku XVI¹¹⁰, a Wiwijani w roku 1655 wspomina o siedmiu obrazkach wotywnych¹¹¹, które znajdowały się przy jego grobie. Najstarszym z nich miało być wotum Anny, mieszkarki krakowskiej z roku 1521 za przywrócenie życia martwemu noworodkowi¹¹².

Najmniej możemy powiedzieć o ostatnim z wymienionych sześciu świętych — Świetosławie ze Sławkowa, mansonarzu przy kościele Mariackim w Krakowie, zmarłym w roku 1489, mimo że żywot jego spisał już Baraniusz¹¹³. Zapewne i przy jego grobie znajdowały się

21



22



Il. 21. Obrazek wotywny z kośc. św. Katarzyny, Kraków, ol. deska, 38 × 27 cm, poł. XVII w. Muz. Nar. Kraków. Il. 22. Obrazek wotywny z kośc. św. Katarzyny, Kraków, ol. pł., 38 × 25 cm, 2. poł. XVII w. (?). Muz. Nar. Kraków. Il. 23. Obrazek wotywny z kośc. św. Katarzyny, Kraków, ol. deska, 25 × 42 cm, poł. XVII w. Muz. Nar. Kraków.



kiedyś podobne obrazki wotywne. W żywocie Świętosława Macieja Ubiszewskiego zachował się drzeworyt utrzymany w tradycjach wymienionych XVII-wiecznych rycin i obrazków ze sceną wizji świętego i pięcioma mniejszymi scenami z jego życia i cudów, gdzie pojawia się wizerunek pięciu towarzyszy Świętosława: Jana Kantego, Kazimierczyka, Gedroycia, Bonera i Szymona z Lipnicy (il. 27). W Krakowie istniało oczywiście wiele innych miejsc cudownych znanych dzięki opisom Pruszcza¹¹⁴, przy których zawieszano liczne wota. Oprócz grobów sześciu wspomnianych świętych malowane tablice miały znajdować się jeszcze przy obrazie Pocieszenia Najświętszej Marii Panny na krużganku klasztoru Augustianów¹¹⁵ oraz w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej przy kościele Franciszkanów. Te ostatnie znane jedynie są dzięki rysunkom J. Wojnarowskiego¹¹⁶ (il. 29, 30).

Kończąc powyższe rozważania należy stwierdzić, że zwyczaj wieszania obrazków wotywnych w miejscach cudownych istniał w Polsce przynajmniej już od wieku XVI. W większości wypadków prawdziwe wota, znane z przekazów piśmiennych zaginęły, zapewne głównie w czasie zawieruchy szwedzkiej lub uległy naturalnemu zniszczeniu, które ze względu na ich prymitywną technikę wykonania musiało następować bardzo szybko. Fakt zastąpienia zniszczonych obrazków nowymi względnie zilustrowania cudów w postaci obrazków wotywnych na zamówienie zakonników, tak jak w kościele Bożego Ciała, nie jest odosobniony wśród innych polskich zespołów. To samo miało miejsce w Rzeszowie, Puszczy Sokalskiej, Gidlach i Kalwarii Pałacowskiej. Obrazki wotywne jako świadectwa cudów były bowiem bardzo ważnym argumentem w procesach o kanonizację, jak o tym świadczy wspomniany list Zygmunta III. Stąd w miejsce zniszczonych wieszano nowe cykle względnie obrazy z apoteozą świętego oraz ze scenami z jego życia i cudów.

Gros z zachowanych polskich zespołów obrazków wotywnych stanowią właśnie owe wtórnie powstałe i fundowane przez duchowieństwo obrazki-ilustracje cudów.

PRZYPISY

¹ Obrazki z kościoła Bożego Ciała nie mają monograficznego opracowania, chociaż wymieniano je kilkakrotnie. Dotąd znane były jedynie te, które wisiały w pobliżu nagrobka. Opisał je A. Blachut w rękopisie *Catalogus Auctorum, qui de Beato Stanislao Casimiritano Ordinis Canonico Reg. Lat. Confessore. IV Imagines et tabulae votivae 1902, 1918*, klasztor kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała, fol. s. 346 oraz w artykule *Nieznany czciciel Matki Bożej, Stanisław Kazimierczyk*, Warszawa 1903, odb. z „Kwartalnika Teologicznego”, s. 6. Z kolei wspominali o nim W. Łuszczkiewicz (*Kościół Bożego Ciała, jego dzieje i zabytki*, „Bibl. Krak.” V, Kraków 1898, s. 37; *W 500 rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała*, Kraków 1905, s. 70), K. Estreicher (*Kraków. Przewodnik dla zwiedzających*, Kraków 1938, s. 272), T. Widelka (*Przewodnik po kościele Bożego Ciała w Krakowie*, Kraków 1947, s. 42) oraz T. Dobrowolski (*Sztuka Krakowa*, Kraków 1959, wyd. 2, s. 420). Pojedyncze z nich wymieniają: J. Szablowski (*Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, t. III, pow. żywiecki, Warszawa 1948, s. 166), J. Bieniarzówna (*Elementy ludowe w urządzeniu izby uboższego mieszczaństwa krakowskiego w. XVII*, „Pol. Szt. Lud.”, R. X, 1956, s. 107) i S. Świszczowski (*Miasto żydowskie na Kazimierzu w świetle nowych badań*, „Biuletyn Krakowski”, II, 1960, s. 56).

² S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...* Kraków, druk. S. Lenczewskiego... 1660, s. 14–16; A. Blachut, *Nieznany czciciel...*, wyd. cyt., s. 3.

³ S. Ranothowicz, *Casimiriae civitatis urbi Cracoviensis... (ad a 1693)*, Rkp. Bibl. Jagiellońska, nr 3742, s. 143; tenże, *Jasna Pochodnia...*, wyd. cyt., s. 22; T. Widelka, op. cit., s. 41.

⁴ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 22.

⁵ Tamże, s. 23–24. Napis na tablicy obok grobu Stanisława Kazimierczyka brzmi: D.O.M. Beatae memoriae D. Stanislai Casimiritani, ad hanc Can. Reg. S. Augustini Ecclesiam Canonici, Professi Presbyteri, pietate dum in humanis ageret singularem, ac post



Il. 24. Obrazek wotywny z kośc. św. Katarzyny, Kraków, ol. deska. 34 × 41 cm, 2. poł. XVII w. Muz. Nar. Kraków.

mortem, quam Anno Domini MCCCCLXXXIX. Die III Maji obiit votis fidelium, sua merita magna devotione atque solatio implorantium, continuis, in praesentem usque diem conspicui. Martinus Kloczyński, J.V.D. Praepositus cum suo conventu erexit, cuius corporis integras reliquias ad sinistrum Chori anterioris angulum, juxta ferream cratem, sub saxo in ligneo loculo olim depositas, in thecam stannea collegit, et concavo petrae huius tumbae conclusit. Anno Domini MDCXXXII Mens. Aug. die IX.

⁸ Występuje pod pozycją 24.

⁷ M. Baroniusz, *Vita gesta et miracula Beati Stanislai Polonie, Casimiria ad Cracoviam...*, Cracoviae in officina B. Skalski 1609.

⁸ K. Łoniewski, *Żywot, sprawy i cudowne boskie wstawienie pobożnego kaptana, Stanisława Kazimierczyka*, Kraków, drukarnia Łazarzowa... 1617, S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt.

⁹ A. M. Gorczyński, *Żywy wzór apostolskiej doskonałości, b. Stanisław Kazimierczyk*, Kraków w druk. Akademickiej... 1702; W. B. Grabowski, *Cnotliwy i cudowny żywot wielkiego sługi bożego b. Stanisława Kazimierczyka*, Kraków w druk. Akademickiej... 1763.

¹⁰ S. Ranothowicz, *Jasna Pochodnia...* wyd. cyt., s. 71.

¹¹ Tamże, s. 77, 71 i A. M. Gorczyński, op. cit., s. 95, 96, 97, 108, 124.

¹² Tamże, s. 147.

¹³ Tamże, s. 107—108.

¹⁴ Wśród wymienionych obrazków istnieją obok pojedynczych cztery zestawy: dwa (I o wym. 55 × 46 cm, II o wym. 55,5 × 28 cm), złożone z trzech i dwa (III o wym. 48 × 75 cm, IV o wym. 48 × 75 cm), złożone z czterech obrazków malowanych na płótnie, wtórnie przeniesionych na nową deskę lub dyktę. Puste miejsca pomiędzy obrazkami, będące wynikiem różnicy w wymiarach, zamalowano czarną farbą.

¹⁵ Ol. pł. na desce, 56 × 52 cm. Napis na obrazie brzmi: Roku Pańskiego 1630 Jaśnie Wielmożny J.M.P. Piotr Komorowski comes in Liptow et Orawa starosta oświęcimski będąc chory bardzo a osobliwie na oko które mu było z głowy wyszło na wierzch, że go podwiezować musiał ten będąc w Krakowie w kamienicy swojej we śnie okazał się mu Błogosławiony Ociec Stanisław w habicie swoim zakonnym a ocknąwszy się

poznał, że mu się zaraz na zdrowiu polepszyły na oku nieco bólu po większej części zanikło, zaraz nazajutrz kazał się nieść, ieszcze słaby, do Grobu jego a tam odprawiwszy swoje nabożeństwo z J.M.X. Proboszczem Bożego Ciała na ten czas Marcinem Kloczyńskim, począł mówić ze strony fundacyey aby tamtych Zakonników to jest canonicos Regulares w swojej dziedzicznej maiętności w Suchey nazwaney dwie mile za Kalwaryą w górach y z tey okazji na pamiątkę dobrodzieystwa doznanego w chorobie swojej uczynił dotacją o czym iaśniey w Erekcyei tego konwentu wzmiankę czynią tego dobrodzieystwa przez zasługi Błogosławionego Stanisł. Kazimierczyka.

¹⁶ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 77.

¹⁷ J. Szablowski, op. cit., s. 166.

¹⁸ Zestaw II a, wym. 34 × 27 cm, ol. deska (z tyłu dykta). Napis na obrazku: 1651 die 10 Septembris Totum I^o Mci Pana Adama Bosowskiego dworzanina Królewicza I^o Mci Władysława y Małżonki jego do grobu Stanisława Kazimierczyka z modlitwą uciekli się przez dni półczwarta y trzy noczy albowiem krwie z oczu szły czóreczce ich Jewusi tego dnia z kościoła Bożego Ciała z Kazimierza wróciwszy się zastali zdrową z łaski miłego Pana za przyczyną tego Błogosławionego Stanisława Świętego Kazimierczyka za czo Panu Bogu miłemu niech będzie wikuista cześć i chwała.

¹⁹ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 77-73.

²⁰ Władysław IV koronowany był na króla polskiego w 1632 r.

²¹ Zestaw III c, ol. pł. z tyłu — dykta, wym. 38 × 24 cm. Napis na obrazku brzmi: Iey Mość Pani Emereni y Anna Segnicova Rayczyzna Krakowska na oczu chore ozdrowiała za przyczyną błogosławionego Stanisława Kazimierczyka Anno Domini 1673 Die Vigesima Secunda Mensis iuny za co niech będzie Pan Bóg pochwalony.

²² S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 129.

²³ Ol. pł. na desce, wym. 52 × 54 cm. Napis na obrazku brzmi: (N)a ciężką gorączkę bardzo zachorowała Panna imieniem Agnieszka w leciech dziewiętnastu sławetnego Pana Alexandra Manikowskiego Mieszczanina Kazimierskiego pasierbica a potem Yanny małżonki jego córka także iuż byli zwąt(p)ili oiey zdrowiu rodzicy w której będąc zwątłona y od gorączki spalona ledwie mówić mogąc y oley święty nanie włożono iak

skoro ofiarowali ją rodzicy do grobu błogosławionego Ojca Stanisława Kazimierczyka ze mszą S.Y. ze świecami które ubodzy w rękach przy mszy Skłęcząc trzymali zaraz się iey polepszać na zdrowiu poczęło, y ozdrowiała za pomocą bożą wkrótce a to w Roku Pańskim 1665 dnia 4 (L)ipca, potem wkrótce w kilka niedziel rozchorował się także (n)a gorączkę y sam pomieniony Pan Manikowski a gdy się także ofiarował ze Mszą S zdrów został.

²⁴ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 121—122

²⁹ Ol. pl. na desce, 42 X 30 cm. Napis na obrazku brzmi: A.D. 1681 Die 2 Mai J.M. Pani Teresa Nantela Rayczyzna Krakowska synaczka Antoniego przyniosła do Grobu B. Stanisława Kazimierczyka usilnie omszą(!) św. prosząc aby przy niej za dobrodzieystwa doznane że syna swego prawie umierającego zdrowego otrzymała P. Bogu podziękować mogła toteż natenczas Mszę św. kapłani domowi poodprawiali byli iednak do OO Bernardynów posłano po kapłana. Przyszedł tedy Ociec Ludwik Latocki wieku sędziwego y zeznał iż się kilka razy do Mszy S wyhierała a nie mógł odrzucić zawsze

⁴⁰ Zestaw I c, ol. pł. na dykcie, wym. 19 × 47 cm. Napis na obrazku brzmi: Xiężna ieymosć Czartoryyska podkomorzyna krakowska prędkie y lekkie wydania miała na świat synaczka za przyczyną błogosławionego Stanisława Kazimierczyka któremu ią było ofiarowano gdy czas porodzenia nadchodził Anno Domini 1672.

⁴¹ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 130.

⁴² Ol. pł. na desce, wym. 55 × 82 cm. Napis na obrazku brzmi: Pod czas morowego powietrza w mieście Kazimierzu przy Krakowie trzy lata panującego to jest roku Pańskiego 1677, 1678, 1679 wiele ludzi oboiey płci tak duchownych iako y świeckich uciekających się o ratunek pocieche y pomoc do grobu błogosławionego Stanisława Kazimierczyka przez przyczynę jego y zaśluga Pan Bóg miłosierny nie tylko powietrzonych zdesperowanych konających umierających do pierwszego przyprowadził zdrowia iako potem sami dobrym zeznali sumnieniem kiedy za uznanie dobrodzieystwa do grobu tegoż błogosławionego Stanisława Kazimierczyka ze mszami świętymi y świecami częścią srebrne częścią woskowe oddawali wota za co niech Panu Bogu w miłosierdziu nieprzebranemu będzie wiekuista cześć y chwała. — Wspomniana zaraza wybuchła 18.IV.1677 r. w Krakowie a w październiku tegoż roku na Kleparzu i Kazimierzu. W 1678 zaraza wygasła na Kleparzu i w Krakowie a na Kazimierzu trwała bez przerwy do lutego 1679 r. (S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648—1696*, Lwów 1937, s. 92, 94—96, poz. 1079—89, 1095—1101, 1114—1120).

⁴³ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 132.

⁴⁴ Ol. pł., wym. 90 × 58 cm. Napis na obrazku brzmi: (L)ucas Gosławski, philosophiae doctor et professor, Almae Academiae Cracoviensis w wielkim niebezpieczeństwie powietrza morowego zostając za przyczyną N.Panny y zasługami B.Stanisława Kazimierczyka do którego się na on czas ofiarował wolnym od zarazy morowej został y potem A:D:1678 wdieczono(!) dobrodzieystwa ad laudem D:O:M: et B.Stanisłai Casimiritani honorem, in aniversaria die obit ipsius 3 Maji occurrente in praesentia multorum vivorum doctorum a Crac: et Religiosorum diversi ordinis, tum quoque studiosorum aprandys, publice hac in ecclesia SSMI Corporis Christi Casimiriae ad Crac: habita orationem.



26

Il. 26. Obrazek wotywny, ol. deska, 2. poł. XVIII w. Kośc. św. Anny, Kraków, Il. 27. Sceny z życia i cudów Świętostawa ze Sławkowa, drzeworyt, 1. poł. XVII w. (wg Ubiszewskiego). Il. 28. Sceny z życia i cudów Michała Gedroycia, ol. pł., 1. poł. XVII w. Kośc. św. Marka, Kraków.



27

⁴⁵ Zestaw IV d, ol. pł. na dykcie, wym. 37 × 26 cm. Napis na obrazku brzmi: Agonizati moribum di per votum ad ipsius sepulchrum sanati 10.

⁴⁶ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 124.

⁴⁷ Ol. pł. na desce, wym. 51 × 78,5 cm. Napis na obrazku brzmi: Roku Pańskiego 1667 pod czas niebezpieczeństwa wojny tureckiej przeciwko Polsce obwieszczoney y inszych rozruchów domowych I.M.X. biskup krakowski Andrzej Trzebicki gdy rozkazał przez drukowany mandat swoy po wszystkiey dyecezyey krakowskiej a osobliwie w Krakowie różne supplikacye po kościołach y godzinyienne z wystawieniem najswiętszego sakramentu y posty w każdą sobotę populo et clero in pane et atqua et uno opere y prostrationes infaciem clero w każdą środę pod czas supplikacyi rozkazał też nawiedzać obrazy cudowne w kościołach krakowskich każdy obraz pewnego dnia także groby świętych y błogosławionych w Krakowie będących. Miedzy inszymi rozkazał sepulchrum beati Stanisłai Casimiritani w kościele Bożego Ciała na Kaźmierzu nawiedzać Dominica passionis populo et clero czego autentyk jest pod pieczęcią podpisany manu surrogati iudicis perillustri et admodum reverendi domini Joannis Chrysostoni Bodzanta iuris utriusque doctoris canonicis cracoviensis in sacrario zachowane między prawami kościelnymi ad futuram rei memoriam et beati Stanisłai Casimiritani canonici regularis lateranensis Honorem et Gloriam sempiternam.

⁴⁸ J. St. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, w wieku XVI—XVIII*, t. I, Warszawa 1932, s. 318 — wspomina o istnieniu tych bractw podobnie jak A. Błachut, *Nieznany czciciel...*, wyd. cyt., s. 1.

⁴⁹ Ol. pł. na desce, wym. 54 × 54 cm. Napis na obrazku brzmi: Roku Pańskiego 1623 zaraz po powietrzu które w Krakowie. W poniedziałek Wielkanocny stało się wielkie zapalenie miasta żydowskiego w Kazimierzu przy Krakowie tak dalece, że ogień się paląc wszystkie Kraków oświecił iż opół nocy patrząc na Kraków widać było ludzi wszędzie na swych domach siedzących y od ognia broniących. Powstał y taki wiatr że głównie opalone z miasta żydowskiego aż na Zwierzyniec leciały. Na ten czas będąc w wielkim niebezpieczeństwie klasztor y kościół Bożego Ciała który klasztor ieszcze



28

wiele. Miał budynek drewniany, a wiatr wszystek ogień na kościół y klasztor obracał przestraszeni takim przypadkiem zakonnicy widząc że bronić trudno: iedni bronili dachów drudzy pobiegli do grobu Błogosławionego Oyca Stanisława prosząc Pana Boga przez zasługi Iego aby ich od tego pożaru ogniowego zachował. Dziwna rzecz, zaraz wszystek wiatr, który niósł ogień na klasztor y kościół obrócił się znowu na miasto żydowskie y na Wisłę y tak za pomocą Bożą wolny kościół y klasztor został. Za co potem drugiego dnia zakonnicy y miastem wszystkim uczynili dzięki Panu Bogu wotywę solenną z grodem odprawiwszy.

⁵⁰ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 107—108.

⁵¹ S. Świszczowski, op. cit., s. 41, 45.

⁵² Zestaw II b, ol. deska, wym. 20,5 × 13,5 cm.

⁵³ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 71, 95.

⁵⁴ Zestaw II c, ol. deska, 20,5 × 13 cm.

⁵⁵ Zestaw IV c, ol. pł. na dykcie, wym. 37 × 23,5 cm. Napis na obrazku brzmi: Oranti B. Virgo Maria cum S. Stanislaio apparvit.

⁵⁶ Zestaw IV b, ol. pł. na dykcie, wym. 38,5 × 25 cm. Napis na obrazku brzmi: In dies crebris flagellis retroactae vitae maculas A.B. stergit.

⁵⁷ Obrazki wotywe omawiają: R. Andree, *Votive und Weihegaben*, Braunschweig 1904; A. Ciarrocchi, E. Mori, *Les petits tableaux votifs italiens*, Udine 1960; L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, München 1961; tenże, *Bilder und Zeichen religiösen Volksglaubens*, München 1963.

⁵⁸ L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, wyd. cyt., s. 82.

⁵⁹ Tamże, il. 65, porównaj obrazek w kościele św. Mikołaja w Tolentino (1511 r.).

⁶⁰ Tamże, il. 70, porównaj obrazek w Weißenlinden (1640 r.).

⁶¹ Tamże, il. 75, porównaj obrazek z Santa Maria del Monte, Emilia (ok. 1470 r.).

⁶² Tamże, il. 7, porównaj obrazek z Niedenburgu.

⁶³ Tamże, il. 8, porównaj obrazek z Sammerei (1745 r.).

⁶⁴ W. L. Schreiber, P. Heitz, *Die deutsche „Accipies“ und Magister cum Discipulis-Holzschnitte*, „Studien zur Deutschen Kunstgeschichte“, Strassburg 1908, s. 22.

⁶⁵ Tamże, il. 47, s. 44.

⁶⁶ M. Gutkowska, *Historia ubiorów*, Warszawa-Lwów 1932, s. 79—82. Kołpak, który nosi żona Adama Bosowskiego, wszedł w modę ok. 1620 r.

⁶⁷ T. Dobrowolski, op. cit., s. 436.

⁶⁸ Nr inw. R. 3846, R. 3855.

⁶⁹ M. Macharska, *Kolońska seria rycin świętych polskich z lat 1605—1606 jako wzór dla sztuki cechowej XVII w.*, odb. ze „Sprawozdań z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN” w Krakowie, lipiec-grudzień 1964, s. 432—435.

⁷⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V. z. 4, il. 96, s. 28, t. I, z. 7, il. 26, s. 18, t. I, z. 10, s. 40.

⁷¹ *Historia sztuki polskiej*, t. II, Kraków 1962, s. 257.

⁷² E. Rastawiecki, *Słownik rytowników polskich*, Poznań 1886, s. 120.

⁷³ S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w 1 poł. XVII w.*, Lwów 1922, s. 37, 42—43, 61, 62, 66; J. Ptański, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, wyd. 2, s. 403; A. Keck, *Wnętrze domu zamożnego mieszczaństwa na przełomie XVI/XVII w.*, „Stolica” R. VIII, 1953, nr 4, s. 11; S. Sienicki, *Historia architektury wnętrz mieszkalnych*, Warszawa 1954, s. 113, 118, 119; J. Bieniarzówna, op. cit., s. 106, 109; M. Gutkowska, op. cit., s. 79—82.

⁷⁴ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 107.

⁷⁵ J. Lepiarczyk, *Architekt Franciszek Placidi*, „Roczn. Krak.”, XXXVII, s. 119.

⁷⁶ L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, wyd. cyt., s. 88.

⁷⁷ R. Andree, op. cit., s. 168.

⁷⁸ L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, wyd. cyt., s. 109—111.

⁷⁹ Tamże, s. 109; A. Ciarrocchi, E. Mori, op. cit., s. 20.

⁸⁰ Porównaj obrazek z Wilton, 1490 L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, wyd. cyt., il. 145.

⁸¹ Tamże, s. 130.

⁸² Tamże, s. 135, 142; A. Ciarrocchi, E. Mori, op. cit., s. 21.

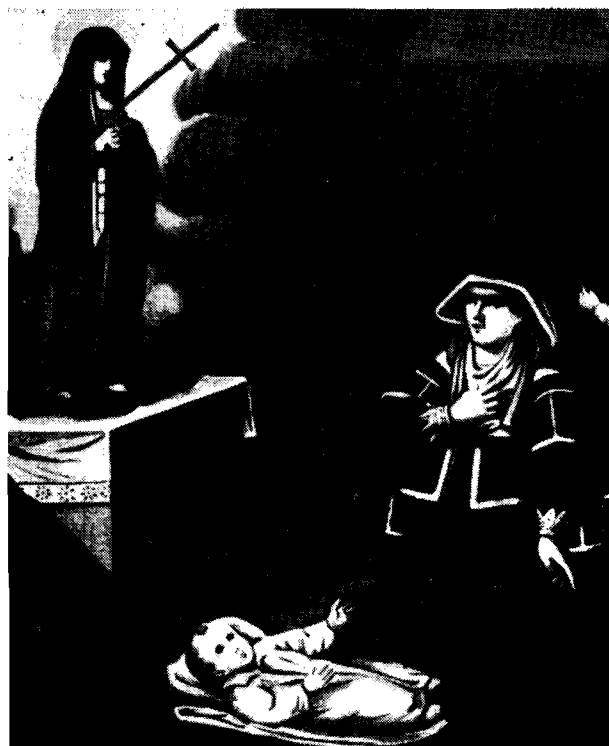
⁸³ L. Kriss-Rettenbeck, *Das Votivbild*, wyd. cyt., s. 135.

⁸⁴ A. Ciarrocchi, E. Mori, op. cit., s. 23.

⁸⁵ Wł. Łuszczkiewicz, „Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki”, VII, 1906, s. XXXVI, Posiedzenie z dn. 23.III.



29



30

Il. 29. 30. Obrazki wotywnne z kaplicy M. B. Bolesnej w kość. Franciszkanów, Kraków (wg: Przeździecki, Rastawiecki).

1899; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. VIII, z. 13, s. 28.

⁸⁶ J. A. Wadowski, *Kościoty lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 254.

⁸⁷ J. Pęckowski, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, Rzeszów 1913, s. 102.

⁸⁸ J. A. Czerepiński, *Osiemnastowieczny strój ludowy biłgorajski na obrazach wotywnych w Puszczy Sokalskiej*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XV, 1961, s. 84.

⁸⁹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. V, z. 19, s. 21, il. 62.

⁹⁰ A. Kunczyńska-Iraccka, *Malarze ludowi z Gidel*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XIX, 1965, s. 89.

⁹¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, pow. przemyski, rkp. w Inst. Hist. Sztuki U.J. w Krakowie.

⁹² M. Baroniusz, op. cit., s. 12; M. Ubiszewski, *Zywot bł. Stanisława z Sławkowa*, Kraków 1609; P. H. Pruszc, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego*, Kraków w druk. S. Lenczewskiego 1662, s. 147, 151; S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 11; P. Pękalski, *Zywoty świętych patronów polskich*, Kraków 1862, s. 25 podaje legendę o koszu z jabłkami, który sześciu wymienionych świętych przekazywało sobie po kolei w dowód wzajemnej miłości; A. Błachut, op. cit., s. 7.

⁹³ M. Baroniusz, op. cit., s. 12; A. Kulsjusz, *Vita et miracula beati Esaiæ*, Cracoviae in officina N. Lobii 1610; F. Dryjacki, *Zywot pobożny sługi bożego b. Iza-jasza Bonera*, Kraków, druk. B. Łunieczkowica 1670.

⁹⁴ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 78.

⁹⁵ Wota: Krzysztofa Prawińskiego 1607, Anny Niedzielanki, Hieronima Lazarowskiego 1607, Szymona mieszczanina kleparskiego 1607, Wojciecha mistrza rzemiosła szewskiego, Anny Sperczyny, Anny Czapikowskiej, Augustyna Stoklosy, Stanisława Sułkowicza 1608, Józefa Tyrańskiego 1609, Katarzyny i Jana Złahanka, Wawrzyńca Szafrana 1621, Anny Krzyżanowskiej 1665 (F. Dryjacki, op. cit., s. 78, 80, 81, 82—85, 87, 88, 90, 92).

⁹⁶ Wł. Łuszczkiewicz, *Kościół ś. Katarzyny z klasztoru OO. Augustianów*, „Bibl. Krak.”, VIII, Kraków 1898, s. 78.

⁹⁷ M(uzeum) N(arodowe) K(raków), nr inw. 5685, ol. deska, wym. 38 × 27 cm.

⁹⁸ MNK, nr inw. 5683, ol. deska, wym. 25 × 41 cm.

⁹⁹ MNK, nr inw. 5684, ol. pł. deska, wym. 38 × 25 cm.

¹⁰⁰ MNK, nr inw. 5686, ol. deska, wym. 34 × 41 cm.

¹⁰¹ MNK, nr inw. 5682, ol. deska, wym. 30,5 × 45,5 cm.

¹⁰² S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 92.

¹⁰³ A. Opatowicz, *Zywot i cuda wielbego Jana Kantego*, Kraków, druk. A. Piotrowczyk 1632, s. 49, 52.

¹⁰⁴ Tamże, s. 147.

¹⁰⁵ Tamże, s. 140.

¹⁰⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, m. Kraków, maszynopis w Inst. Hist. Sztuki U.J. w Krakowie, s. 13—14.

¹⁰⁷ C. Bogdalski, *Błogosławiony Szymon z Lipnicy*, Kraków 1909, s. 115.

¹⁰⁸ W. Serwatowski, *Książka do nabożeństw zawierająca żywot i cuda bł. Szymona z Lipnicy*, Kraków 1864, s. 73.

¹⁰⁹ K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Krakowie*, „Bibl. Krak.”, XCVI, Kraków 1938, s. 137.

¹¹⁰ P. Pękalski, op. cit., s. 159.

¹¹¹ G. Wiwiani, *Zywot pobożny... bł. Michała Giedroyca*, Kraków w druk. Ł. Kupisza, 1655, s. 46, 47, 49.

¹¹² Tamże, s. 46.

¹¹³ S. Ranothowicz, *Jasna pochodnia...*, wyd. cyt., s. 59.

¹¹⁴ P. H. Pruszc, *Morze łaski bożej*, Kraków w druk. S. Lenczewskiego 1662; tenże, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1861.

¹¹⁵ Tenże, *Klejnoty...*, wyd. cyt., s. 135.

¹¹⁶ Tenże, s. 26; A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej*, S. 1, Warszawa-Paryż 1853—1855.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie za wiele cennych uwag dr Janowi Samkowi.

Fot.: Ewa Kozłowska-Tomczyk — il. 28; ks. St. Kruczek — il. 1; Łukasz Schuster — il. 21—25; Fr. Stolot — il. 13 repr. z: T. Rosłanowski, *Mistrzowie i scholarze*, P. Heitz, *Die „deutsche „Accipies” und Magister cum Discipulis* — *Holzschnitte*, Strassburg 1908. Il. 16 — repr. z: A. M. Gorczyński, *Zywy wzór*, Kraków, 1702. Il. 27 — repr. z: M. Ubiszewski, *Zywot bł. Stanisława ze Sławkowa*, Kraków 1662. Il. 29, 30 — repr. z: A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej*, S. 1, Paryż — Warszawa 1853—1855. Il. 15 —

— il. 19; Jerzy Langda — il. 3—6, 8, 26; Monika Moraczewska — il. 10; Jan Swiderski — il. 2, 7, 9, 11, 12, 17, 18.

Swiat, XVI, 1966, Nr 17. Il. 14 — repr. z: W. L. Schreiber, *Die „deutsche „Accipies” und Magister cum Discipulis* — *Holzschnitte*, Strassburg 1908. Il. 16 — repr. z: M. Ubiszewski, *Zywot bł. Stanisława ze Sławkowa*, Kraków 1662. Il. 29, 30 — repr. z: A. Przeździecki, E. Rastawiecki, *Wzory sztuki średniowiecznej*, S. 1, Paryż — Warszawa 1853—1855. Il. 15 —